

Sygn. akt I ACa 382/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSA Danuta Jezińska
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 marca 2016 roku, sygn. akt I C 1034/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda R. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje radcy prawnemu P. B. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), obejmującą należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Jezińska SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka

Sygn. akt: I ACa 382/16

UZASADNIENIE

Powód R. B., będąc reprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w G. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 250.000 zł tytułem

zadośćuczynienia. Od wskazanych kwot domagał się odsetek ustawowych liczonych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Pozew został złożony w dniu 13 lipca 2012 r.

W uzasadnieniu wskazał, iż odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G.. Z uwagi na stan swojego zdrowia, już w chwili osadzenia powód wymagał stałej opieki medycznej, której mu odmawiano, w wyniku czego doszło u niego do nieodwracalnych zmian zdrowotnych skutkujących trwałą niezdolnością do pracy. Powód wskazał, że pozwany miał utrudniać mu rehabilitację po złamaniu kości lewej ręki, ostatecznie powoda skierowano na leczenie operacyjne, jednak w wyznaczonej dacie operacji zmiany chorobowe były już nieodwracalne. Jako kolejny z przejawów zaniedbań pozwanego powód wskazał zbyt późne przepisanie mu zastrzyków B12, ich zastosowanie miały uzasadniać poważne problemy powoda ze wzrokiem. Pozwany miał nadto odmówić powodowi leczenia kręgosłupa w odcinku szyjnym. Schorzenie kręgosłupa zostało ujawnione u powoda jeszcze w roku 2012. Powód kierował do pozwanego prośby o konsultacje medyczne, ale spotykały się one z odmowami. Pozwany miał odmówić powodowi także leczenia stomatologicznego, przez co zniweczony miał zostać efekt operacji szczęki.

Zdaniem powoda jego stan zdrowia pogorszył się i miało to związek z niewłaściwą diagnostyką oraz leczeniem zastosowanym w Zakładzie Karnym w G.. Z tej przyczyny uznał, że żądanie zapłaty 100.000 zł tytułem odszkodowania jest adekwatne do doznanego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 250.000 zł odpowiada nateżeniu poniżającego i niehumanitarnego traktowania go w w/w zakładzie, stąd będzie stanowić właściwą rekompensatę za doznane cierpienie i niehumanitarne traktowanie przez pozwanego. Dodatkowo na uzasadnienie żądania zadośćuczynienia powód podniósł, że został osadzony w celi przeludnionej. Panujące w niej warunki naruszają jego godność i wpływają na jego stan psychiczny.

Działający w imieniu pozwanego Skarb Państwa – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując żądania powoda tak co do zasady, jak i wysokości. Pozwany zaprzeczył temu, że powód był poddany niewłaściwej diagnostyce oraz leczeniu, jak i temu, by był w zakładzie karnym traktowany w sposób poniżający i niehumanitarny. Według pozwanego powód nie mógł przebywać w przeludnionych celach, gdyż jeszcze przed jego osadzeniem w zakładzie pozwany wyeliminował zjawisko przeludnienia, nadto wszystkie cele, w których przebywał powód były prawidłowo wyposażone.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo;

zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3000 zł tytułem kosztów procesu i odstąpił od obciążania powoda dalszymi kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz przyznał radcy prawnemu P. B. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.856 zł, obejmującą należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. B. ma 50 lat. Z zawodu jest elektromechanikiem okrętowym. Jest kawalerem, z nieformalnego związku ma jedno dziecko. W przeszłości począwszy od 20 roku życia kilkakrotnie przebywał w warunkach izolacji więziennej jako osoba skazana lub tymczasowo aresztowana w okresach: 13 lipca 1985 r. – 29 kwietnia 1986 r., 20 października 1993 r. – 25 listopada 1993 r., 12 czerwca 1995 r. – 11 lipca 1995 r., 10 października 1995 r. – 11 grudnia 1995 r., 21 maja 1996 r. – 29 stycznia 1999 r., 28 października 1999 r. – 17 listopada 2000 r., 15 października 2002 r. – 26 listopada 2003 r., 02 września 2005 r. – 15 listopada 2007 r., 23 marca 2009 r. – do chwili orzekania.

W Zakładzie Karnym w G. powód przebywał w okresie 31 marca 2003 r. do 26 listopada 2003 r., a następnie od 16 grudnia 2010 r. do 7 czerwca 2013 r. Po raz drugi do Zakładu Karnego w G. powód trafił po pobyciu od 23 marca 2009 r. w Areszcie Śledczym w S., jako osoba skazana.

W Zakładzie Karnym w G. powód przebywał:

- od 16 grudnia 2010 r. do 21 grudnia 2010 r. w celi 114, oddział I, pawilon A (4 - osobowa o powierzchni 10,81 m²; zapis na drzwiach 13,38 m²);
- od 21 grudnia 2010 r. do 28 grudnia 2010 r. w celi 111, oddział I pawilon C (5 - osobowej o powierzchni 15,86 m²; zapis na drzwiach celi 16,11 m²),
- od 28 grudnia 2010 r. do 30 grudnia 2010 r. w celi 109, oddział I pawilon C (2 - osobowej o powierzchni 6,10 m²; zapis na drzwiach 6,20 m²);
- od 30 grudnia 2010 r. do 31 maja 2012 r. w celi 212, oddział II pawilon E (5 - osobowej o powierzchni 15,74 m²; zapis na drzwiach celi 15,95 m²), na której przebywał z A. P. (1) i A. O..
- od 01 czerwca 2012 r. do 12 lipca 2012 r. w celi 204, oddział II, pawilon A (2 - osobowej o powierzchni 7,67 m²; zapis na drzwiach celi 7,83 m²), gdzie przebywał z M. W.;
- od 12 lipca 2012 r. do 4 września 2012 r. w celi 307, oddział VII, pawilon C (5 - osobowej o powierzchni 14,90 m²; zapis na drzwiach celi 15,11 m²);
- od 4 września 2012 r. do 13 września 2012 r. w celi 302, oddział VII pawilon C (3 - osobowej o powierzchni 11,20 m²; zapis na drzwiach celi 10,32 m²);
- w dniu 13 września 2012 r. w celi 218, oddział II, pawilon B (2 - osobowej o powierzchni 6,60 m²; zapis na drzwiach 6,88 m²);
- od 13 września 2012 r. do 07 listopada 2012 r. w celi 302, oddział VII, pawilon C (3 - osobowej o powierzchni 10,32 m²);
- od 7 listopada 2012 r. w celi 202, oddział II pawilon A (2 - osobowej o powierzchni 7,54 m²; zapis na drzwiach celi 7,74 m²).

W celach, w których przebywał powód w trakcie drugiego pobytu w tej jednostce penitencjarnej, zachowana została minimalna powierzchnia bytowa dla osadzonego w postaci 3 m²/osoba.

Cele Zakładu Karnego w G., w których przebywał powód były wyposażone w łóżka, stoły, szafki i taborety w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych oraz stolik pod telewizor. Szafki na żywność były w dobrym stanie technicznym. W każdej celi był urządzony kącik sanitarny, w którym umieszczona była miska ustępowa oraz umywalka. Miska ustępowa znajdowała się w wydzielonym pomieszczeniu obudowanym ścianką działową od podłogi do sufitu lub do wysokości 2 metrów. Do cel była doprowadzona bieżąca woda zimna i ciepła, za wyjątkiem cel w pawilonie A, do których doprowadzona została tylko zimna woda, którą można było podgrzać za pomocą czajnika lub grzałki. Każda cela miała zapewniony dostęp do światła naturalnego (okno) oraz światła sztucznego (oświetlenie).

W celach znajdowały się gniazda wtykowe instalacji elektrycznej. Każdy z osadzonych miał prawo korzystać z łaźni jeden raz w tygodniu. Do kąpieli była zapewniona ciepła woda. Powód korzystał z możliwości dodatkowej kąpieli a także w wydzielonej łaźni. Zakład Karny zapewniał osadzonym środki czyszczące do wc i pastę do podłogi, proszek do prania, środek do dezynfekcji oraz środki higieny: mydło, pastę do zębów, szczoteczka do zębów, maszynkę do golenia i papier toaletowy. Cele wyposażone były w narzędzia do sprzątania: zmiotkę oraz szufelkę, a nadto raz na kwartał i w razie potrzeby przeprowadzane były procesy dezynsekcji. Osadzeni otrzymywali prześcieradła i koce do spania. Rzeczy te były prane, lecz zdarzało się, że widoczne były na nich plamy i ślady zużycia.

W celach mieszkalnych była zapewniona wentylacja grawitacyjna. Możliwe było wywietrzenie pomieszczenia celi poprzez otwarcie okna. W wydzielonym kąciiku sanitarnym umieszczona była kratka wentylacyjna, która zapewniała wentylację grawitacyjną. Corocznie kominiarz dokonywał kontroli przewodów kominowych. Każdy z osadzonych otrzymywał pościel, która była wymieniana co 2 tygodnie.

Za zgodą dyrektora osadzeni mogli mieć w celi prywatny telewizor i powód również taką zgodę uzyskał.

Codzienne wyżywienie osadzonych składało się z 3 posiłków.

W dniach 24 – 25 listopada 2010 r. odbyła się w Zakładzie Karnym w G. wizytacja zapobiegawcza pracowników skierowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji. W trakcie wizytacji ustalono, że w zakładzie nie ma przeludnienia i osadzeni przebywają w warunkach zapewniających zachowanie przewidzianej w art. 110 k.k.w. normy 3 m² powierzchni celi na osobę. Stan cel określono jako dobry (pawilon A) i bardzo dobry (pawilony B, C, D, E). Stan łaźni określono jako dobry, za wyjątkiem łaźni w oddziale D, która wymagała remontu. W trakcie wizytacji stwierdzono, że w każdej celi mieszkalnej wydzielone są osobne kąciuki sanitarne i są całkowicie zabudowane.

Powód składał skargi na warunki leczenia do administracji Zakładu Karnego, które uznawane były za nieuzasadnione. Kierował do pracowników służby zdrowia żądania konsultacji, czy wydawania mu określonych leków.

Służba zdrowia była w Zakładzie Karnym w G. zorganizowana w ten sposób, że na co dzień osadzeni mieli kontakt z pielęgniarką, zaś do lekarza wymagane było uprzednie zapisanie. Lekarz, co do zasady przyjmował co 2 tygodnie, jednak specjaliści przyjmowali rzadziej – co 2 / 3 miesiące. Powód z wizyt korzystał kilka razy w miesiącu. Zdarzało mu się zrezygnować z uprzednio zamówionej wizyty.

Powód w chwili osadzenia w Zakładzie Karnym w G. miał stwierdzone: chorobę wrzodową dwunastnicy z powikłaniem przebytą perforacją (leczone od 1995 r.), organiczne zaburzenia osobowości (leczone od 1999 r.), neuropatię nerwów wzrokowych (stwierdzona w 2005 r.), zespół bólowy kręgosłupa (w lutym 2007 r. stwierdzono dyskopatię kręgosłupa szyjnego między IV a V kręgiem szyjnym).

Powód w przeszłości trenował boks i doznawał różnych urazów, w tym były urazy głowy. W latach 80 – tych XX wieku doznał złamania prawej ręki. W 2005 r. po pobiciu powód miał złamaną szczękę i z tego powodu przeszedł dwie operacje. W czerwcu 2007 r. powód doznał urazu kolana. Po przeprowadzeniu badań (w tym rezonansu magnetycznego MR) stwierdzono pęknięcie tylnego rogu łąkotki przyśrodkowej lewej i niewielką torbiel Beckera w dole podkolanowym lewym. Z tego względu powód został zakwalifikowany do zabiegu artroskopii. W marcu 2009 r. powód miał złamaną lewą rękę.

W związku z chorobą oczu powód podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. pozostawał pod opieką okulisty. Już w przeszłości około 2005 r. stwierdzono u niego osłabienie widzenia oka lewego w związku z zanikiem nerwu wzrokowego oka lewego, a kolejno w prawym oku. Z tego powodu powód w okresie od 22 grudnia 2006 r. do 12 lutego 2007 r. przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych Aresztu Śledczego w S., gdzie wykonano specjalistyczne badania okulistyczne, rtg kręgosłupa szyjnego i TK mózgowia. Rozpoznano pourazowy zanik nerwu II oka lewego oraz podejrzenie początkowych zmian zanikowych nerwu II oka prawego. W związku z powyższym skierowano powoda na Oddział Okulistyczny przy Areszcie Śledczym w B., gdzie przebywał od 26 marca do 11 kwietnia 2007 roku. W grudniu 2007 r. powód przebywał w Klinice (...) w S. z rozpoznaniem podejrzenia zaniku nerwów wzrokowych obu oczu.

Od maja 2010 r. był konsultowany w Klinice Okulistycznej w S. przez prof. D. K..

W październiku 2010 r. na wniosek powoda specjalista chorób oczu dr n. med. A. P. (2) wydał opinię rozpoznając u powoda neuropatię zanikową OP i OL z przewagą OL. Jako genezę wskazał pochodzenie urazowe. Rokowania co do poprawy widzenia określił jako złe. Nie wykluczył całkowitej utraty widzenia w oku prawym.

Przez okulistę został zbadany w warunkach Zakładu Karnego w G. po raz pierwszy w dniu 29 stycznia 2013 r. W dniu 2 kwietnia 2011 r. poprosił o konsultację w klinice okulistycznej u prof. K.. Taka prośbę ponowił w dniu 29 lipca 2011 r. i w dniu 8 października 2011 r. W międzyczasie informował Kierownika Zakładu Opieki Zdrowotnej E. P., że jest w stałym kontakcie z prof. K. i chce go ona widzieć na konsultacji. Okoliczność ta nie została potwierdzona prof. K., a dodatkowo poinformowała, że odchodzi na emeryturę, zaś powód może być konsultowany w Poradni Okulistycznej.

Pod koniec roku 2011 r. odbyła się konsultacja okulistyczna w (...) Publicznym Szpitalu (...) w S. w Poradni Okulistycznej u prof. C.. Jednym z zaleceń było badanie NMR mózgowia. Powód takie badanie odbył w dniu 20 stycznia 2012 r., zaś kolejne badania wykonano w dniu 27 lutego 2012 r. w Katedrze Okulistyki P. w S..

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód był trzykrotnie dowożony na konsultacje do okulisty D. K. ze S., do której otrzymywał zalecenie przyjmowania trentalu. Dwukrotnie powód odbył również badania poza Zakładem Karnym w G.. W dniu 15 maja 2012 r. odmówił przewiezienia na badania specjalistyczne, wskazując na silne bóle kręgosłupa. Domagał się przewiezienia w pozycji horyzontalnej, co zostało potraktowane jako rezygnacja z badań. Ponowny wniosek o przewiezienie na badania okulistycznej w pozycji leżącej powód zgłosił w dniu 12 czerwca 2012 r.

Wobec braku skuteczności leczenia, w późniejszym czasie powód skierował do okulisty W. L. list z prośbą o diagnozę jego przypadku. Lekarz pismem z dnia 5 czerwca 2012 r. poinformował go o możliwości odbycia konsultacji, wskazując jednocześnie, że nie ma możliwości zatrzymania postępu choroby, jaką jest niedokrwienność neuropatia nerwów wzrokowych, jednak istnieją możliwości spowolnienia procesu chorobowego.

W dniu 11 lipca 2012 r. przeprowadzono badanie oczu powoda w Pracowni Elektrofizjologii Katedry i Kliniki (...) w S..

Powód nie został zawieziony na wizytę do prof. W. L.. Był konsultowany w dniu 29 października 2012 r. przez prof. D. C., który wydał opinię, że powód w oku prawym ma szersze pole widzenia niż podaje. W tym samym dniu wykonano powodowi dalsze specjalistyczne badania.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód od marca 2012 r. skarżył się na bóle kręgosłupa. Był wielokrotnie konsultowany przez lekarza ortopedę. Początkowo zalecono mu wyłącznie t. i k.. W dniu 14 marca 2012 r. w związku z dolegliwościami bólowymi był badany przez neurologa w celi. W trakcie badania lekarz stwierdziła duże nawarstwienie emocjonalne zgłaszanych dolegliwości. Powód domagał się badania porządnego lekarza.

W związku z powtarzającymi się skargami powoda na ból kręgosłupa, został skierowany przez lekarza zatrudnionego w Zakładzie Karnym E. P. na badanie tomografii komputerowej. Badanie wykonane w dniu 10 kwietnia 2012 r. wykazało na poziomie L5/S1 obniżenie wysokości przestrzeni międzykręgowej, dość rozległą przepuklinę uciskającą przednią powierzchnię worka oponowego, na poziomie L3/L4 wykazało płaską wypuklinę uciskającą przednią powierzchnię worka oponowego, natomiast na poziomie L4/L5 okrężne uwypuklenie krążka międzykręgowego (bulging).

W dniu 15 maja 2012 r. powód złożył pisemne oświadczenie, że nie może podróżować na siedząco z powodu bardzo silnych bólów kręgosłupa.

Powód był w późniejszym okresie konsultowany przez neurochirurga w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w G., który nie zakwalifikował powoda do leczenia operacyjnego.

W dniu 2 sierpnia 2012 r. został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Publicznego Szpitala (...) nr w S., gdzie miała miejsce konsultacja neurologiczna, w trakcie której wykonano badanie TK kręgosłupa i stwierdzono brak obiektywnych objawów ubytkowych.

W dniu 5 września 2012 r. w celi powoda neurolog przeprowadziła badanie w związku ze skargami powoda, że nie może chodzić i nie ma siły w nogach. Nie stwierdziła żadnych odchyłań i zaleciła konsultację.

W dniu 18 października 2012 r. powód był konsultowany przez neurochirurga prof. J. Ś.. Lekarz nie stwierdził wskazań do leczenia operacyjnego. Zalecił powodowi rehabilitację, w tym ćwiczenia we własnym zakresie (samorehabilitację). Stwierdził jednocześnie, że obecny stan nie grozi kalectwem.

Konsultacje w związku z dolegliwościami bólowymi łączyły się z wpisami w książeczce zdrowia informacji udzielanej przez powoda, że nie jest w stanie uczestniczyć w czynnościach procesowych.

Zakład Karny w G. kilkakrotnie kierował świadectwo lekarskie powoda do Oddziału Rehabilitacyjnego Szpitala Zakładu Karnego nr (...) w Ł. w celu rehabilitacji schorzeń kręgosłupa. Dwukrotnie był wyznaczany termin hospitalizacji – w listopadzie 2012 r. i marcu 2013 r. W listopadzie 2012 r. powód sprzeciwiał się transportowi do Zakładu Karnego w Ł. w pozycji siedzącej. Domagał się przewiezienia go karetką więzienną w pozycji leżącej. Natomiast w marcu 2013 r. w związku z czynnościami procesowymi zaplanowanymi z udziałem powoda, zwrócono się do Sądów o zgodę na przetransportowanie powoda. Zgoda nie została udzielona i powód nie został przewieziony do Ł..

W związku z bólami lewej ręki w dniu 8 września 2011 r. powód był konsultowany przez chirurga ręki dr n. med. I. W. w (...) Publicznym Szpitalu (...) w S.. Stwierdzono u powoda wadliwie wygojone złamanie z 2009 r., a dodatkowo zmiany zwyrodnieniowe stawów.

W trakcie pobytu w celi 212 oddział II, pawilon E miała miejsce sytuacja, kiedy powód miał udać się na sprawę sądową, ale z uwagi na stan zdrowia domagał się przeniesienia go na noszach, czego mu odmówiono.

Do stomatologa w Zakładzie Karnym w G. powód zgłosił się 4 – krotnie w dniach 26 sierpnia 2011 r., 20 września 2011 r., 30 września 2011 r. i 31 października 2011 r.

Powód otrzymywał leki w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G.. Leki były przynoszone przez pielęgniarkę do celi i przekazywane osadzonemu w plastikowych kubeczkach, papierowych torebkach lub wysypywane na rękę. Powód wielokrotnie zgłaszał, że nie otrzymuje takich leków, jakie powinien.

Powód w trakcie pobytu w pozwanej jednostce otrzymywał różne leki, w tym przeciwbólowe. Zalecano mu t., k.. W czerwcu 2012 r. zamiast tramalu otrzymał R.. W awanturze, w trakcie której był arogancki i krzyczał, domagał się tramalu, twierdząc że to jedyny lek, który mu pomaga. Powód był informowany o możliwości uzależnienia od tramalu.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. w godzinach wieczornych domagał się od pielęgniarki T., w sytuacji, gdy zgodnie z zaleceniem tabletkę otrzymał.

Orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Powód ma obustronny pourazowy zanik nerwów wzrokowych, bardziej zaawansowany w oku lewym. Skutkiem zaniku nerwu wzrokowego jest praktyczna ślepotą obuoczną. W czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. przeprowadzono pełną diagnostykę ewentualnych przyczyn zaników nerwów wzrokowych. W przypadku powoda nie istnieje uchwytne przyczyna zaniku, gdyż jest to konsekwencja przeżytych urazów głowy. Zanik nerwu wzrokowego spowodowany jest obumarciem komórek i włókien nerwowych. Obumarłe komórki wydzielają toksyny, które lawinowo niszczą sąsiadujące komórki aż do odumarcia całego układu; proces jest nieodwracalny i nie jest możliwe zahamowanie tego procesu. Nie istnieje skuteczna metoda leczenia zaniku nerwu wzrokowego, raz rozpoczęty proces toczy się z różną dynamiką, ale postępuje nieodwracalnie. Postępowanie medyczne prowadzone w związku z zanikiem nerwów wzrokowych było prawidłowe, chociaż z założenia skazane na porażkę.

Nie istnieje żadna metoda leczenia zaniku nerwu wzrokowego. Postępowanie wdrożone w Zakładzie Karnym w G. było prawidłowe i wynikało z dostępnej wiedzy medycznej. Nie wystąpiły żadne zaniedbania; diagnostyka była przeprowadzona w trybie natychmiastowym, zdecydowanie szybciej i bardziej kompleksowo niż w warunkach wolnościowych. Zastosowane działania terapeutyczne były wdrożone natychmiast, bez zbędnej zwłoki. Nie istnieją

żadne metody leczenia zmarłych komórek ani organizmów. Znane jest jedynie postępowanie mające na celu spowolnienie procesu zanikowego i takie u powoda zastosowano niezwłocznie. Wszystkie dostępne działania zostały wobec powoda podjęte.

Nie stwierdzono u powoda występowania zespołu bólowego kręgosłupa ani neurologicznych objawów ubytkowych. Zgłaszana bolesność kręgosłupa podczas ucisku bez ograniczenia jego ruchomości, występowania wzmożonego napięcia mięśni przykręgosłupowych i objawów podrażnienia korzeni nerwowych nie ma znaczenia w ocenie jego funkcji. Dolegliwości bólowe są odczuciem indywidualnym, jednak nie stanowią podstawy do rozpoznania upośledzenia funkcji kręgosłupa. Niestabilność stawu kolanowego lewego nie znajduje potwierdzenia w badaniu klinicznym. Zmiany w obrębie lewej ręki są utrwalone, ale nie kwalifikują się do zabiegu korekcyjnego. Nie stwierdzono uszkodzenia narządu ruchu wymagającego leczenia ortopedycznego. U powoda występują zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które nie powodują występowania objawów klinicznych.

Stwierdzone u powoda zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowego nie wymagały leczenia operacyjnego. Od grudnia 2010 r. nie wystąpiły objawy kliniczne pozwalające na stwierdzenie pogorszenia funkcji narządu ruchu. Zmiany zwyrodnieniowe powstają powoli przez wiele miesięcy a nawet lat i jest to schorzenie samoistne. Zmiany te mogą okresowo powodować dolegliwości bólowe i wymagają leczenia farmakologicznego i ewentualnie fizjoterapeutycznego. W sytuacji, gdy dojdzie do podrażnienia korzeni nerwowych konieczne może okazać się leczenie operacyjne.

Powód nie wymagał leczenia specjalistycznego – operacyjnego. Nie ma podstaw do stwierdzenia zaniechania leczenia powoda w Zakładzie Karnym w G.. Brak jest podstaw do twierdzenia, że leczenie powoda było nieprawidłowe.

Zmiany zwyrodnieniowe dyskopatyczne są schorzeniem samoistnym, postępującym z wiekiem. Szybkość ich narastania jest cechą indywidualną. Zmiany zwyrodnieniowe dyskopatyczne wymagają leczenia, gdy powodują występowanie objawów klinicznych – stosowania środków przeciwbólowych i zabiegów fizykoterapeutycznych. W przypadku objawów ubytkowych wymagają leczenia operacyjnego. U powoda nie wystąpiły objawy podrażnienia korzeni nerwowych. Leczenie powoda było prawidłowe. Stwierdzone u powoda ograniczenie ruchomości w stawie śródrečno – palcowym kciuka lewego jest utrwalone, niepowodujące istotnego upośledzenia funkcji ręki i nie kwalifikuje się do zabiegu korekcyjnego.

U powoda występują zaburzenia osobowości uwarunkowane czynnikami środowiskowymi i zmianami organicznymi w OUN w obrazie osobowości dysocjalnej. Powód ma silne poczucie krzywdy i niezrozumienia. Łatwo wpada w stany przygnębienia, a gdy coś jest nie po jego myśli wyzwała to w nim silne wzburzenie i złość.

Przyczyny ukształtowania zaburzeń osobowości oprócz niekorzystnych warunków środowiskowych (wychowywał się w rodzinie z problemami alkoholowymi, gdzie stosowano przemoc fizyczną i psychiczną) należy upatrywać w zmianach organicznych Ośrodkowego Układu Nerwowego. Powód doznał w swoim życiu licznych urazów głowy w wyniku wieloletniego uprawiania boks, miał wypadek samochodowy.

Zaburzenia osobowości powodują, że powód źle radzi on sobie z sytuacjami stresowymi, jego mechanizmy obronne osobowości i mechanizmy adaptacyjne są mało wydolne, co powoduje w tych sytuacjach nasilenie objawów zaburzeń osobowości. Ponadto ma on tendencje do wyolbrzymiania swoich problemów i dolegliwości.

W okresie pobytu w Zakładzie Karnym w G. był kilkakrotnie konsultowany psychiatrycznie. Z wpisów psychiatri wynika, że był niezadowolony z osadzenia w Zakładzie Karnym w G., nie miał zalecanych leków, raz odmówił konsultacji. Brak danych, aby w okresie osadzenia występowały u powoda objawy charakterystyczne dla zaburzeń depresyjnych. Uciążliwości i złe samopoczucie należy wiązać z organicznymi zaburzeniami osobowości i postawą roszczeniową powoda.

Pobyty powoda w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 16 grudnia 2010 r. do 7 czerwca 2013 r. nie spowodował u niego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i nie spowodował wystąpienia zaburzeń depresyjnych w rozumieniu psychopatologicznym.

Pomiędzy powierzchnią cel, w których przebywał powód, uwidocznia na drzwiach cel i ujętą w ewidencji Zakładu Karnego w G. a występującą w rzeczywistości, zachodzą nieznaczne różnice.

Cela	Powierzchnia na drzwiach celi	Powierzchnia wg normy PN – ISO 9836:1997.
114, oddział I, pawilon A	13,38 m ²	10,81 m ²
111, oddział I pawilon C	16,11 m ²	15,86 m ²
109, oddział I pawilon C	6,20 m ²	6,10 m ²
212, oddział II pawilon E	15,95 m ²	15,74 m ²
204, oddział II, pawilon A	7,83 m ²	7,67 m ²
307, oddział VII, pawilon C	15,11 m ²	14,90 m ²
302, oddział VII pawilon C	10,32 m ²	11,20 m ²
218, oddział II, pawilon B	6,88 m ²	6,60 m ²
302, oddział VII, pawilon C	10,32 m ²	10,32 m ²
202, oddział II pawilon A	7,74 m ²	7,54 m ²

W zbiorze norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego znajdują się dwie normy, których tematyką jest obliczanie powierzchni użytkowych lokali mieszkalnych. Obie normy mogą być stosowane jako równorzędne i są to norma archiwalna PN-70/B – 02365 i norma aktualna PN – ISO 9836:1997. Obmiary cel zostały dokonane zgodnie z ostatnią z wymienionych norm. Pola powierzchni określono z wymiarami rzeczywistymi w świetle wykończonych powierzchni z dokładnością do 0,01 m⁽²⁾ bez odliczania od tej powierzchni listew przyściennych i cokolików. Nie doliczono do powierzchni przekroju takich elementów jak pilastry i półkolumny. Nie odliczono o powierzchni przekroju nisz i wnęk wykonanych w grubości przegród. Nie odliczono od powierzchni przekroju poziomego ścianek działowych niestałych, przystosowanych do demontażu, likwidacji lub zmiany położenia.

Cela 114 pawilon A oddział I przeszła remont w 2008 r. Zakres prac obejmował wykonanie zabudowy kącika sanitarnego z konstrukcji metalowo – drewnianej do wysokości około 2 metry. Przeprowadzono szpachlowanie powierzchni ścian i sufitu oraz malowanie. Kolejny remont miał miejsce listopad – grudzień 2013 r. i zakres prac obejmował wykonanie pełnej zabudowy kącika sanitarnego z konstrukcji murowanej, a także przeprowadzenie szpachlowania i malowania.

Cele 202 i 204 pawilon A oddział II przeszły remont we wrześniu 2007 r. Zakres prac obejmował wykonanie kącika sanitarnego z konstrukcji metalowo – drewnianej, szpachlowanie i malowanie. Kolejny remont przeprowadzono w czerwcu 2013 r. i zakres prac obejmował wykonanie kącika z konstrukcji murowanej, szpachlowanie i malowanie.

Cela 212 pawilonu E przeszła remont w lipcu 2007 r. Zakres prac objął wykonanie murowanego kącika sanitarnego, szpachlowanie, malowanie, modernizację instalacji wod – kan. Kolejny remont miał miejsce w sierpniu 2014 r. i obejmował szpachlowanie, malowanie.

Cela 307 pawilon C oddział VII przeszła remont w 2014 i obejmował on szpachlowanie powierzchni ścian i sufitów oraz malowanie, modernizację instalacji wod – kan, ułożenie glazury.

Cela 302 pawilon C oddział VII nie była objęta poważniejszymi pracami remontowymi.

Cela 218 pawilon B, podobnie jak cały pawilon na przełomie 2002 r. i 2003 r. przeszła remont generalny.

Cele 111 i 109 pawilon C oddział I, podobnie jak i cały oddział w 2005 r. przeszły generalny remont.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 445 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c.

Sąd I instancji stwierdził, że powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 16 grudnia 2010 r. do 7 czerwca 2013 r., a nadto że doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, pozbawiającego go możliwości wykonywania w przyszłości jakiejkolwiek pracy.

W pierwszej płaszczyźnie powód podnosił, że był poniżająco i niehumanitarnie traktowany podczas pobytu w tej jednostce. Wyrazem tego było osadzenie w celach, w których na jednego osadzonego przypada mniej niż 3 m² powierzchni. W celach nie było oddzielonej toalety i węzła sanitarnego, była nieodpowiednia wentylacja, złe wyposażenie, brak odpowiednich warunków higieny, dostatecznego dopływu powietrza i odpowiedniej temperatury i oświetlenia.

W zakresie zarzutów związanych z brakiem leczenia, powód podniósł, że doszło do nieodwracalnego pogorszenia stanu jego zdrowia i ma to niewątpliwie związek przyczynowy z niewłaściwym leczeniem i diagnostyką w pozwanej jednostce.

Sąd przypomniał, że precyzując rodzaj naruszonych dóbr, uzasadniających roszczenie o zadośćuczynienie, dochodzone w niniejszej sprawie, powód przyjął, iż zachowanie pozwanego naruszyło jego dobro osobiste w postaci godności osobistej, prawa do prywatności i intymności. Stwierdził sąd meriti, że żadne z dóbr osobistych, także te wskazane przez powoda, nie ma charakteru absolutnego - bezwzględego. W określonych przypadkach przepisy prawa mogą bowiem przewidywać ich uzasadnione ograniczenie. Do takiego uzasadnionego przypadku zaliczyć należy także stan, jakim jest okres odbywania kary pozbawienia wolności.

Wskazał Sąd, że w Polsce zasady odbywania kary pozbawienia wolności reguluje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny wykonawczy, a szczególne znaczenie z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez powoda ma art. 110 § 2 k.k.w., w ramach którego ustawodawca zagwarantował, iż w celach mieszkalnych powierzchnia przypadająca na jednego skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w

odpowiedni sprzęt zapewniający warunki higieny, dostateczny dopływ świeżego powietrza i odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Jedynie w szczególnie uzasadnionych i okresowych wypadkach, art. 248 k.k.w., obowiązujący do 6 grudnia 2009 r., przewidywał możliwość ograniczenia wielkości powierzchni celi. Realizując delegację ustawową, z art. 249 § 3 ust. 2 k.k.w., Minister Sprawiedliwości, rozporządzeniem z dnia 17 października 2003 roku, określił w sposób szczególny warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. W jego ramach uregulował kwestię przyznawanej więźniom odzieży, obuwia, pościeli, środków higieny, konserwacji oraz sprzętu stołowego, jak też normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych, miejsc i innych pomieszczeń w zakładach karnych.

Sąd I instancji stwierdził, że przywołane regulacje są podstawowymi aktami prawnymi gwarantującym więźniom w Polsce przewidziane przez polskiego ustawodawcę tzw. standardy odbywania kary pozbawienia wolności. Są one sui generis idealnym wzorcem polskiego ustawodawcy, który powinien być każdorazowo zapewniony osobom osadzonym, jako gwarancja zapewnienia pewnej równowagi pomiędzy prawami jednostki a koniecznością ich ograniczenia dla potrzeb ogółu.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z art. 24 k.c. konieczne jest łączne zaistnienie 3 przesłanek: bezprawność działania sprawcy, istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie i jego naruszenie lub zagrożenie, przy czym pierwsza przesłanka jest objęta domniemaniem prawnym, co oznacza, że powód nie musi jej wykazywać. Pozostałe przesłanki muszą być, zgodnie z ogólną zasadą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wykazane przez powoda. Dopiero w przypadku skutecznego wykazania naruszenia dobra osobistego pozwany mógłby zwolnić się z odpowiedzialności poprzez wykazanie, iż jego działanie (zaniechanie) nie miało charakteru bezprawnego – tj. było zgodne z wiążącym go prawem (domniemanie bezprawności działania).

Oceniając materiał dowodowy zaoficerowany przez stronę powodową w postaci zeznań świadków oraz zeznania samego powoda stwierdził Sąd meriti, iż powód w sprawie niniejszej nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby jego zarzuty zawarte w pozwie, a które odnosiłyby się do okresu odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G..

Sąd podkreślił, że powód na poparcie swojego stanowiska wskazał bardzo ogólne fakty. Zdaniem Sądu stwierdzenie, że w celach panują złe warunki bytowe, samo w sobie nie uzasadniało przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd stwierdził w związku z powyższym, że powód winien był bowiem wykazać, w jakich swoich odczuciach, ewentualnie konkretnie przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem sprawcy i na czym polegało naruszenie jego sfery przeżyć, nie każdy bowiem przypadek osadzenia w celi o obniżonym standardzie, stanowi naruszenie dobra osobistego skazanego.

Dlatego w ocenie sądu I instancji, nawet gdyby przyjąć, iż powód przebywał w pewnym okresie w celi o złych warunkach bytowych, to zdaniem Sądu nie było to wystarczające do uznania, iż doszło do naruszenia jego godności czy prawa do prywatności. Zatem nie może on domagać się skutecznej ochrony w oparciu o art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i żądania zadośćuczynienia. Podkreślono, że powód poza bardzo ogólnikowymi twierdzeniami na temat stopnia naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego nie powołał ani konkretnych okoliczności ani konkretnych dowodów na fakty mogące stanowić przesłankę do szczegółowych ustaleń w przedmiocie skutków umieszczenia go w celach o obniżonym standardzie, konkretnego wpływu tegoż osadzenia na jego psychikę, samopoczucie, osobowość.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód przebywał w różnych oddziałach i pawilonach, a także w różnych celach Zakładu Karnego w G.. Niektóre cele były dwuosobowe, a niektóre wieloosobowe. Wprawdzie podnosił, że doskwierało mu brak przestrzeni, co uniemożliwiało skuteczną w jego ocenie rehabilitację, jednak, w ocenie Sądu, nie wskazał, o jaki konkretnie sprzęt chodziło i jakiej powierzchni potrzebował, by tę rehabilitację realizować. W ocenie sądu meriti ogólnikowe twierdzenia, że było ciasno, za mało powietrza, na ścianach był brud, pleśń nie były wystarczające do oceny jakiej domaga się powód.

Sąd stwierdził, że twierdzenia o braku odpowiedniej wentylacji były gołosłowne, jeśli weźmie się pod uwagę pozytywne wyniki przeglądów kominiarskich, obejmujących również przewody wentylacyjne. Zaznaczył przy tym Sąd, że nie

ma wymogów doprowadzenia do cel wentylacji mechanicznej. Podobnie jak i w budynkach mieszkalnych na terenie Zakładu Karnego w G. działa wentylacja grawitacyjna.

Jeśli chodzi o stan cel i grzyb czy też brud, to wskazał Sąd, że osadzeni są odpowiedzialni za zapewnienie czystości na celach. Grzyb na ścianach jest natomiast konsekwencją zbierającej się wilgoci, a ta wynika z nieprawidłowych działań samych osadzonych.

Odnosnie kierowanych przez powoda zarzutów w odniesieniu do kącików sanitarnych, Sąd stwierdził, że na dwa miesiące przed osadzeniem powoda w tej jednostce miała miejsce wizytacja Rzecznika Praw Obywatelskich, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w tej mierze. Wręcz przeciwnie stwierdzono, że w każdej celi znajdował się wydzielony kącik sanitarny.

Sąd przywołał przepis § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2003 r., poz. 1493), zgodnie z którym cela mieszkalna winna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi, a niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące używanie i stwierdził, że przepis ten nie wyznacza żadnych konkretnych norm w tym zakresie. Sąd uznał więc, że tym samym każdą zabudowę kącika sanitarnego zapewniającą nieskrępowane korzystanie z niego uznać należy za spełniającą stosowne wymagania. Sąd wskazał, że w celach, w których powód przebywał kąciki były oddzielone ściankami co najmniej do wysokości 2 metrów. Dodał także, że toalety te nie mogą być w pełni zabudowane i zamykane masywnymi drzwiami celem zapobiegania próbom samobójczym i przemocy pomiędzy samymi osadzonymi, co wynika z wymogów bezpieczeństwa więźniów.

Sąd stwierdził też, że w załączniku nr 3, tabeli 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych określone zostały normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych bez węzła sanitarnego i wnioskował, że przepis ten pośrednio wskazuje, że istnieje możliwość braku węzła sanitarnego w celi mieszkalnej, a na potrzeby fizjologiczne wymagane jest w celi wiaderko.

Podobnie w ocenie sądu meriti z przepisów nie wynikają wymogi doprowadzenia do cel ciepłej wody, a której brak było w pawilonie A, w którym powód przebywał. Stwierdził Sąd dodatkowo, że powód oraz świadkowie przyznali przy tym, że mieli możliwość kąpieli, a także mieli możliwość zagrzania wody w celi. W ocenie Sądu I instancji brak ciepłej wody w celach pozostaje w zgodzie z § 30 ust. 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, z którego wynika, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli, natomiast kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie powyższa norma została zachowana, a więc nie doszło do naruszenia prawa w tym zakresie. Ponadto Sąd wskazał, że Zakład Karny podejmuje działania zmierzające do poprawy warunków bytowych osadzonych, bo cele poszczególnych oddziałów są na bieżąco remontowane.

Za częściowo zasadny po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego Z. K. uznał Sąd I instancji zarzut, że powierzchnie cel wskazane na drzwiach cel i ujęte w ewidencji Zakładu Karnego w G. są zawyżone, ale wskazał, że są również w odniesieniu do innych zaniżone. Zaznaczył jednak, że nie ma to żadnego przełożenia na kolejno sformułowany przez powoda zarzut, że doszło do umieszczenia go w celach przeludnionych. Podkreślono bowiem, że w większości przypadku owo zawyżenie jest nieznaczne i pozostaje bez żadnego wpływu na wskazaną normę powierzchniową. Jedynie w przypadku dwóch cel – 114 oddział I pawilon A i 307 oddział VII pawilon C miało to ewentualne przełożenie na ilość osadzonych, którzy równocześnie mogli przebywać w danej celi. Według ewidencji cela 114 jest celą 4 osobową, podczas gdy powinna być 3 – osobową, zaś cela 307 oddział VII pawilon C jest 5 – osobowa, podczas gdy powinna być 4 osobowa (brakuje 0,10 m² do osadzenia 5 osoby).

Sąd stwierdził, że nie miał jednak podstaw do ustalenia, że do takiego naruszenia w przypadku powoda doszło, gdyż powód nie wykazał bowiem, ile osób w danym momencie przebywało razem z nim w poszczególnych celach. Zaznaczył też Sąd, że w pierwszej z tych cel powód przebywał 6 dni, zaś w kolejnej około 50 dni. W ocenie sądu meriti brak było obiektywnych dowodów, że w tym czasie cele były zapełnione i umieszczono w nich maksymalną ilość osadzonych. Podkreślono, że powód nie wykazał w tym zakresie inicjatywy dowodowej i nie domagał się od Zakładu Karnego przedstawienia zestawienia ilości osadzonych przebywających razem z nim w tych celach. Z tych przyczyn Sąd uznał, że normy powierzchniowe nie zostały naruszone, a ponadto ta okoliczność samoistnie nie byłaby wystarczająca do stwierdzenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dowody osobowe, czyli zawnioskowani świadkowie, oraz dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony nie dostarczyły danych pozwalających dookreślić, czy powód rzeczywiście przeżywał stres, cierpienia, napięcie głębsze i bardziej dolegliwe, niż związane z samym faktem izolacji od środowiska zewnętrznego i odbywaniem kary. Wobec powyższego Sąd stwierdził, że powód nie wykazał, iż jego dobra osobiste zostały naruszone działaniami, które można by uznać ze indywidualnie skierowaną przeciwko niemu represję ze strony pozwanego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że świadkowie nie potwierdzili okoliczności podnoszonych przez powoda jakoby przebywał w celach przeznaczonych dla osób palących. Przywoływane przez powoda w czasie przesłuchania okoliczności związane z dostępem światła dziennego i sztucznego w celi, stanie ścian, sufitów oraz wydawanej osadzonym pościeli również nie przesądziły o zasadności zgłoszonego roszczenia. Zarzuty dotyczące złego stanu technicznego ścian, sufitów i pościeli nie zostały przez powoda poparte żadnymi dowodami, natomiast strona pozwana przedstawiła protokoły kontroli przeprowadzonych przez Państwowy Powiatowego Inspektora Sanitarnego, z których wynikało, że stan techniczny kontrolowanego obiektu jest dobry, a pościel w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi była czysta.

Sąd okręgowy stwierdził też, że podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 roku (II CSK 269/07, nie publ.), w którym uznano, osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami z tym związanymi. Wskazał, że warunki, w jakich powód przebywał, były zaś takie same jak dla innych osadzonych i odpowiadały takiemu standardowi, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić.

Sąd stwierdził także, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających na przykład na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa

Z uwagi na to Sąd stwierdził, że nie można czynić Zakładowi Karnemu w G. zarzutu z tego, że wydawana osadzonym pościel nie była nowa, lecz nawet po praniu nosiła ślady zużycia. Sąd zaznaczył, że podstawowym wymogiem było zapewnienie czystości i regularnej wymiany owej pościeli, a wymóg ten był spełniony.

O naruszeniu dóbr osobistych w ocenie sądu nie mogło być mowy również w związku z oświetleniem cel, gdyż postępowanie dowodowe wykazało, że w celach zapewniony był dostęp zarówno światła dziennego (przez okno), jak i sztucznego (oświetlenie jarzeniowe).

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że spośród zarzutów zgłoszonych przez powoda a dotyczących bezprawnego działania pozwanego było umieszczenie powoda w celach, których powierzchnia w przeliczeniu na jednego skazanego była poniżej standardu ustawowego. Sąd uznał, że z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że warunki pobytu w zakładzie karnym były dla powoda źródłem krzywdy, większej niż wynikającej z istoty pozbawienia wolności.

W ocenie sądu I instancji powód nie wykazał, aby dolegliwości, jakich doznał w trakcie pobytu w celach pozwanej jednostki uzasadniały twierdzenie o osadzeniu go w nieludzkich warunkach, co miałyby wywołać szkodę niemajątkową

w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Sąd uznał, że w materiale dowodowym sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że warunki osadzenia, w tym pobyt w celi przeludnionej doprowadziły do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda. Twierdzeniom powoda zaprzeczyły wnioski opinii biegłego z zakresu psychiatrii J. K. (1), który stwierdził, że warunki osadzenia w Zakładzie Karnym w G. nie spowodowały u powoda wystąpienia zaburzeń psychicznych. Nie doprowadziło to jednak do powstania u niego przewlekłego bądź trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda. Zaburzenia osobowości, jakie występują u powoda są bowiem uwarunkowane czynnikami środowiskowymi (wychowanie w rodzinie z problemem alkoholowym, gdzie stosowano przemoc psychiczną i fizyczną) i zmianami organicznymi w OUN w obrazie osobowości dys socjalnej.

Z powyższych względów, za gołosłowne uznał Sąd twierdzenia powoda, że przebywał w celach przeludnionych, jak też, że w celach tych panowały warunki naruszające jego godność i zdrowie.

Odnosząc się do żądań powoda związanych z zarzucaną przez niego złą opieką medyczną Sąd stwierdził, że pomimo szeroko zakrojonego postępowania dowodowego, nie doszło do wykazania, że pobyt w Zakładzie Karnym w G. spowodował uszczerbek na zdrowiu powoda.

W ocenie Sądu w toku postępowania powód nie wykazał, że jakiegokolwiek działania podjęte przez stronę pozwaną czy też zaniechania pozwanego doprowadziły do powstania lub pogłębienia istniejącego u powoda złego stanu zdrowia. Nie wykazano, by jakiegokolwiek działania bądź ich brak prowadzone były przez pozwanego w sposób niewłaściwy, a co za tym idzie - skutkowały doznaniem przez powoda jakiegokolwiek szkody- co warunkowałoby dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1. Ponadto Sąd stwierdził, że dla uznania żądania zadośćuczynienia za zasadne powód powinien ponadto wykazać rozmiar doznanej krzywdy (cierpienie fizycznych i psychicznych).

Sąd przypomniał, że powód odpowiedzialności pozwanego upatrywał w związku z zaniechaniami leczenia jego choroby oczu – zaniku nerwów wzrokowych, zaniechaniami leczenia schorzeń kręgosłupa, nieodpowiednią opieką stomatologiczną. Te zaś miały przełożyć się na stan psychiczny powoda.

Sąd stwierdził, że pomimo twierdzeń dotyczących nieprawidłowej opieki stomatologicznej, zarzuty w tej mierze nie były przedmiotem żadnego dowodzenia, zaś wpisy w książeczce zdrowia wskazywały, że powód nie był zainteresowany tym leczeniem, gdyż z porad stomatologa korzystał wyłącznie 4 razy i to w 2011 r.

Sąd podkreślił, że wbrew twierdzeniom powoda i świadków, dostępność powoda do służby zdrowia w Zakładzie Karnym była imponująca, jeśli idzie o liczbę wizyt, w tym wizyt – konsultacji odbywanych poza zakładem karnym. Praktycznie brak było takich miesięcy, by powód nie odbył kilku wizyt w skali miesiąca. Wizyty te dotyczyły także konsultacji u specjalistów takich jak okulista, neurolog, psychiatra, chirurg.

Sąd stwierdził, że pomimo negatywnych rokowań co do pogarszającego się wzroku powoda był on kilkakrotnie wożony na konsultacje poza jednostkę penitencjarną. Fakt braku zapewnienia konsultacji u prof. W. L., co powód podkreślał, pozostawał bez żadnego wpływu na jego stan zdrowia, gdyż powód nie podważył wniosków wypływających z opinii biegłej sądowej D. P., która to opinia w sposób jednoznaczny stwierdza, że schorzenie rozpoznane u powoda ma podłoże wyłącznie urazowe i prawdopodobną przyczyną jest uprawiany w przeszłości boks, a nadto, że nie istnieje skuteczna metoda leczenia zaniku nerwu wzrokowego. Biegła podkreśliła również, że działania pozwanej jednostki były szeroko zakrojone, mimo że z założenia były skazane na porażkę. Biegła także wskazała, że przeprowadzona diagnostyka była pełna i bardziej kompleksowa, aniżeli w warunkach wolnościowych. Z opinii tej wynikało również, że nie istniały żadne inne metody leczenia, którym mógł być poddany powód i wszystkie dostępne działania zostały wdrożone przez pozwaną Zakład Karny.

Tym samym Sąd I instancji uznał, że pomimo tego, że wzrok powoda mógł się pogorszyć w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G., nie jest to następstwo zaniechań Zakładu Karnego, lecz wynik postępującej choroby powoda, która jest nieuleczalna i nie ma medycznej możliwości zatrzymania jej rozwoju, a już na pewno usunięcia jest konsekwencji.

Jeżeli natomiast idzie o problemy z kręgosłupem, to wskazał Sąd, że biegły ortopeda nie stwierdził, by w trakcie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia w związku z aparatem ruchu – kręgosłupem, lewą ręką czy nogą. Biegły nie stwierdził ponadto u powoda występowania zespołu bólowego kręgosłupa ani neurologicznych objawów ubytkowych. Biegły wskazał także, że dolegliwości bólowe są odczuciem indywidualnym, jednak nie stanowią podstawy do rozpoznania upośledzenia funkcji kręgosłupa. Niestabilność stawu kolanowego lewego nie znalazła potwierdzenia w badaniu klinicznym, zaś zmiany w obrębie lewej ręki są utrwalone, ale nie kwalifikują się do zabiegu korekcyjnego. Nie stwierdzono uszkodzenia narządu ruchu wymagającego leczenia ortopedycznego. Stwierdzono, że u powoda występują zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które jednak nie powodują występowania objawów klinicznych. Ponadto stwierdzone u powoda zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowego nie wymagały leczenia operacyjnego. Stwierdzone zmiany zwyrodnieniowe są zmianami samoistnymi, nasilającymi się z wiekiem. Sąd wskazał, że biegły wykluczył, by u powoda wystąpiły objawy podrażnienia korzeni nerwowych. Nie zostały zatem w ocenie sądu stwierdzone żadne nieprawidłowości w zakresie leczenia powoda również na tej płaszczyźnie.

Kolejno podkreślił Sąd, że z opinii biegłego psychiatry J. K. (1) wynika, że problem tkwi w samym powodzie i jego postawie roszczeniowej, będącej formą mechanizmu obronnego, nie zaś w sposobie jego leczenia w Zakładzie Karnym w G.. Poczucie krzywdy, jakie nosi powód wynika z zaburzeń jego osobowości uwarunkowanych głównie zmianami organicznymi w ośrodkowym układzie nerwowym. Podkreślono, że ze wszystkich wpisów psychiatry wynika niezadowolenie powoda z osadzenia go w Zakładzie Karnym w G., natomiast brak jest jakichkolwiek danych do formułowania twierdzenia, że powód przejawiał objawy charakterystyczne dla zaburzeń depresyjnych. Opinii tej powód nie zakwestionował, a Sąd uznał, że opinia jest rzeczowa i konkretna oraz że wnioski tej opinii wskazują na występujące u powoda zaburzenia pozostające poza sferą jego przeżyć w związku z pobytem w Zakładzie Karnym w G..

Sąd Okręgowy stwierdził, że we wszystkich trzech przypadkach związanych ze stanem zdrowia powoda (okulistyka, ortopedia i psychiatria) biegli opinie wydali dysponując dokumentacją medyczną powoda oraz każdorazowo na podstawie jego szczegółowych badań. Biegli wskazali na liczne konsultacje, jakim poddany został powód w trakcie swojego pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej. Zdaniem biegłych w procesie leczenia powoda w Zakładzie Karnym w G. nie doszło do żadnych nieprawidłowości i zaniedbań. Powód był leczony zgodnie ze sztuką lekarską i nie ma żadnego związku pomiędzy obecnym stanem zdrowia powoda a sposobem jego leczenia, co więcej przeświadczenia powoda co do zarzucanych nieprawidłowości są subiektywne i wynikają m.in. z faktu uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Reasumując powyższe, wbrew twierdzeniom powoda Sąd uznał, że brak jest materiału dowodowego pozwalającego na dokonanie ustaleń, że powód podczas pobytu w pozwanej jednostce, został narażony na pogorszenie stanu zdrowia, czy też został pozbawiony prawidłowej i efektywnej opieki medycznej skutkujące jego uszczerbkiem na zdrowiu.

Sąd przywołał nadto art. 115 k.k.w. i wskazał, że skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Podkreślił jednak, że o potrzebie stosowania leku decyduje lekarz, nie zaś osadzony.

W ocenie Sądu zasadnicze znaczenie dla wykładni przepisów art. 115 k.k.w. ma dyrektywa sformułowana w art. 102 pkt 1 k.k.w., zgodnie z którą skazanemu zapewnia się prawo do takich świadczeń zdrowotnych i warunków higieny, które są odpowiednie ze względu na zachowanie zdrowia. Sąd stwierdził, że skazany nie może domagać się świadczeń zdrowotnych, które wprawdzie byłyby odpowiednie dla zachowania zdrowia, ale przekraczałyby granicę konieczności dla osiągnięcia celu tych świadczeń.

W kontekście powyższego, oczekiwanie przez powoda, że na co dzień będzie otrzymywał lek przeciwbólowy T. w ocenie Sądu było nieuzasadnione, tym bardziej że przy wpisach lekarskich lekarze dokonywali adnotację doraźnie, co oznacza że lek ten według ich wskazań nie powinien być stosowany stale.

W konsekwencji, żądanie odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu Sąd uznał za niezasadne stwierdzając, że powód nie wykazał przesłanek skutkujących możliwością jego zasądzenia przewidzianych w art. 417 k.c. i art. 444 § 1 k.c.

Nie wykazał bowiem, że miało miejsce niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, polegające na zaniechaniu wdrożenia prawidłowego leczenia, pomiędzy którymi istniałby adekwatny związek przyczynowy ze szkodą, której powód również nie wykazał.

Z powyższych względów, Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał, że pobyt w Zakładzie Karnym w G. doprowadził go do rozstroju zdrowia, ale także, że z faktu tego wynikły dla niego jakiegokolwiek koszty bądź konieczność ich poniesienia w przyszłości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 102 k.p.c. Sąd stwierdził, że powód przegrał sprawę w całości, a zatem, co do zasady winien zwrócić pozwanemu wszystkie poniesione przez pozwanego koszty procesu, tj. kwotę 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa jedynie kwotę 3000 zł jako częściowe koszty procesu i uznał, że w sprawie w pozostałym zakresie zachodzą przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu. Powód bowiem aktualnie odbywa bowiem karę pozbawienia wolności, nie uzyskuje dochodów, a jego stan zdrowia stale się pogarsza. Z drugiej jednak strony Sąd stwierdził, że powód wytoczył proces kolejnej jednostce statio fiscii, a zatem powinien również mieć na uwadze wyniki poprzednich procesów, które się już zakończyły, a w których jego żądania zostały uznane za niezasadne.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód, zaskarżając w części wyrok Sądu Okręgowego, tj. w pkt I i II, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu:

- iż podczas pobytu powoda w pozwanym Zakładzie Karnym zapewniono powodowi odpowiednie warunki stosowania kary izolacyjnej, podczas gdy cele, w których przebywał powód były zapluskwione i zarobaczywione, o powierzchni mniejszej niż dopuszczalna na jednego skazanego, przeznaczone dla osób palących, co godziło w dobra osobiste powoda takie jak jego godność osobista i zdrowie i uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości;

- iż powód ponosi odpowiedzialność za stan cel, w których przebywał i występującą w nich wilgoć, w następstwie której pojawiał się grzyb, podczas gdy za warunki bytowe w celach odpowiada Zakład Karny, który ma obowiązek zapewnić osadzonym prawidłowo działającą wentylację;

- iż od momentu osadzenia powoda w pozwanym Zakładzie Karnym jego stan zdrowia nie uległ pogorszeniu na skutek niezapewnienia mu przez pozwanego należytej opieki medycznej, podczas gdy z dokumentacji medycznej powoda wynika, iż u powoda doszło do nieodwracalnych zmian zdrowotnych, których można było uniknąć poprzez wdrożenie odpowiedniego leczenia we właściwym momencie;

- iż w zaistniałym stanie faktycznym brak było podstaw do uznania, iż normy powierzchniowe cel w pozwanym Zakładzie Karnym nie zostały naruszone, ponieważ w większości przypadków stwierdzone zawyżenie jest nieznaczne, podczas gdy z twierdzeń strony powodowej wprost wynika, że z uwagi na zbyt dużą liczbę osadzonych przebywających w tym samym czasie w jednej celi nie można przyjąć, aby pozwana zapewniła powodowi godne warunki odbywania kary pozbawienia wolności;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód nie wykazał, że jego dobra osobiste zostały naruszone bezprawnymi działaniami pozwanej, pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż warunki, w jakich przebywał powód nie odpowiadają obowiązującym w tym zakresie standardom;

3.naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy przejawiającą się w uznaniu, że warunki osadzenia powoda nie przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia, w tym stanu zdrowia psychicznego, pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż stan zdrowia między przyjęciem powoda do zakładu karnego a chwilą obecną uległ diametralnemu pogorszeniu;

4.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 KC w zw. z art. 24 KC w zw. z art. 417 § 1 KC poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania pozwanemu Zakładowi Karnemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, w tym godności i zdrowia, pomimo iż warunki osadzenia powoda i brak zapewnienia mu należytego leczenia ocenić należy jako bezprawne działanie pozwanej skutkujące powstaniem jej odpowiedzialności deliktowej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w obu instancjach;

ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że za błędne należy uznać twierdzenie Sądu I instancji jakoby w zaistniałym stanie faktycznym brak było podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniesiono, że powód formułując żądanie w powyższym zakresie wyjaśnił, że kwota zadośćuczynienia odpowiada natężeniu poniżającego i niehumanitarnego traktowania powoda z pozwanym zakładzie, a tym samym stanowić ma rekompensatę za doznane cierpienia i niehumanitarne traktowanie.

Powód wskazał, że z uzasadnienia zapadłego orzeczenia wynika, iż powód faktycznie przebywał w celi, w której na jednego osadzonego przypada powierzchnia poniżej 3 m². Zarzucił, że warunki te naruszyły godność powoda i wpłynęły negatywnie na jego stan psychiczny. Podniósł, że razem z powodem przebywały osoby palące, co również odbiło się na stanie zdrowia powoda, które od momentu osadzenia powoda w pozwanym zakładzie ulegało bardzo drastycznemu pogorszeniu. Skarżący podkreślił, że sąd I instancji nie dostrzegł, że poczucie krzywdy, jej stopień i wartość wyrażona w pieniądzu są kategoriami mocno subiektywnym i Sąd, potwierdzając fakt naruszenia dopuszczalnej powierzchni celi na jednego osadzonego, nie był uprawniony do przyjęcia, iż powód z tego tytułu nie odczuwał żadnej krzywdy. Ustalenie, iż zawyżenie norm było niewielkie, według skarżącego mogło co najwyżej przełożyć się na wysokość zadośćuczynienia, nie powinno jednak mieć wpływu na samą zasadność roszczenia.

Apelujący podniósł, że wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego, w tym art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. oraz art. 3 i art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. oraz art. 40, 41 ust.4 i 47 Konstytucji RP.

Apelujący podniósł, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, z nieodpowiednią wentylacją może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 kc, jako naruszające dobra osobiste skazanego: godności i prawa do intymności. Dlatego też za błędne uznał twierdzenia Sądu I instancji, iż sam fakt, że przewidziana powierzchnia cel na jednego osadzonego nie gwarantowała minimum 3 m³ powierzchni jest okolicznością niedostateczną do przyjęcia, że powód przebywał w niegodnych warunkach, pomimo że takich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 kodeksu karnego wykonawczego.

Apelujący podniósł też, że nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż u powoda nie doszło do przewlekłego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego odpowiedzialnością deliktową pozwanego zakładu karnego. Wskazał, że w toku sprawy przedłożona została dokumentacja medyczna powoda, z której wprost

wynika, iż w związku z zaniechaniem leczenia jego oczu dochodzi u niego do zaniku nerwów wzrokowych i utratą zdolności widzenia. Zaniechanie leczenia schorzeń kręgosłupa z kolei doprowadziło do sytuacji, w której powód na dzień dzisiejszy ma coraz większe trudności z jakimkolwiek poruszaniem się, a to z kolei pozbawia go chęci dalszego życia i wprawia w stan chronicznej depresji.

Zarzucono, że uznanie przez Sąd I instancji, iż stan zdrowia powoda jest wyłącznie wynikiem jego zainteresowań wczesno młodzieńczych stanowi de facto próbę przerzucenia odpowiedzialności za trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na niego samego, pomimo że przebywając w warunkach izolacyjnych powód nie miał dostępu do metod leczenia, które polepszyłyby stan jego zdrowia, a przynajmniej nie dopuściły do jego pogorszenia.

Podkreślono też, iż już w samej opinii biegły sądowy z zakresu ortopedii wskazał, że dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego występowały u powoda już od grudnia 2010 r. Z powodu utrzymywania się podmiotowych dolegliwości powód miał wykonane badania KT kręgosłupa L/S, które to badania wykazały zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne. Wskazano, iż w miarę upływu czasu u większości osób krążek międzykręgowy ulega zmianom degeneracyjnym, maleje stopień jego uwodnienia, co powoduje zmniejszenie sprężystości. Apelujący wskazał, że bezspornym pozostaje, iż u powoda zmiany związane z dyskopatią zostały stwierdzone już w 2010 r., a zmiany te najczęściej objawiają się bólami okolicy lędźwiowo-krzyżowej promieniującymi do jednej lub obu kończyn dolnych.

Dlatego też w ocenie apelującego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż zmiany zwyrodnieniowe u powoda wymagały leczenia operacyjnego - co z kolei przesądza, że leczenie w Zakładzie Karnym było nieprawidłowe.

Konsekwencją zaś pogarszającego się stanu zdrowia oraz świadomością powoda, iż zmianom tym można było zaradzić, było coraz gorsze samopoczucie, a w efekcie stan depresji. Powód stracił chęć do życia, gdyż towarzyszący mu każdego dnia ból pozbawia go jakiegokolwiek nadziei, iż po opuszczeniu zakładu karnego będzie w stanie w jakimkolwiek stopniu funkcjonować wśród społeczeństwa. Odpowiedzialność za tę sytuację ponosi zakład karny, który powinien dołożyć wszelkich starań, aby proces resocjalizacji powoda skończył się przywróceniem go społeczeństwu.

Apelujący podniósł końcowo, że wykazano, że do przepelnionych pomieszczeń dostawia się łózka i tworzy nowe cele w świetlicach, siłowniach, kaplicach, magazynach.

Dodatkowo więźniów pilnuje zbyt mało funkcjonariuszy. Pewne czynności intymne wykonywane są dzisiaj przez więźniów przy drugim człowieku. To również rodzi agresję, na którą powód narażony jest bez swojej winy. W konsekwencji zagęszczenie cel, pauperyzacja, pozbawienie więźniów bezpiecznego dystansu prowadzi do demoralizacji, zaś sama resocjalizacja, jako taka nie istnieje. Okoliczności te naruszają dobra osobiste powoda.

Dlatego też w ocenie autora apelacji w realiach niniejszej sprawy brak zapewnienia powodowi godziwych warunków odbywania kary, nieudzieleniu należytej pomocy medycznej przez pozwaną, a w konsekwencji doprowadzenie do nieodwracalnych zmian w jego stanie zdrowia, przesądza o odpowiedzialności deliktowej pozwanego zakładu karnego i uzasadnia żądanie pozwu w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Powód w apelacji podnosi dwojakiego rodzaju zarzuty- zarzuca naruszenia prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie, dokonanie w konsekwencji naruszeń prawa procesowego błędnych ustaleń faktycznych, a także dowolną ocenę dowodów. Podnosi też zarzut naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności sąd drugiej instancji rozpoznał zatem zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego i błędnych ustaleń faktycznych, albowiem dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do rozstrzygnięcia o zasadności zgłoszonych przez powoda żądań.

Na wstępie jednak Sąd Apelacyjny zauważa, że pozew w niniejszej sprawie w imieniu powoda sporządził profesjonalny pełnomocnik, który od początku reprezentował go w niniejszej sprawie. Pozew wniesiony został 13 lipca 2012 r, co ma istotne znaczenie przynajmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, zgodnie z obowiązującymi w dacie wnoszenia pozwu przepisami kodeksu postępowania cywilnego (por. art. 3 i 207 k.p.c.) już w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie okoliczności faktyczne uzasadniające zgłoszone żądanie, w tym, w przypadku żądania wywodzonego z nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, wskazać, co według niego nie odpowiadało obowiązującym normom. W tym zakresie powód wskazał na przeludnienie w celach- nie była według niego spełniona norma $3m^2$ na osadzonego, zarzucał, że toalety i węzeł sanitarny nie były oddzielone od reszty celi, a także twierdził, że wentylacja była nieodpowiednia. W tym zakresie obowiązkiem powoda było- zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – wykazanie jego twierdzeń. Powinien też powód nadto wykazać, że te wskazywane przez niego warunki w celach spowodowały u niego krzywdę, będącą skutkiem naruszenia jego dóbr osobistych, przy czym krzywdę w rozmiarze przekraczającym brak komfortu wynikający z faktu odbywania kary izolacyjnej.

Po drugie, pozew wniesiono 13 lipca 2012r i ma to istotne znaczenie dla żądania związanego z twierdzeniem o przeludnieniu w celach. W tej dacie powód żądał zadośćuczynienia 250.000 zł z tego powodu oraz z powodu pogorszenia stanu zdrowia będącego konsekwencją niezapewnienia leczenia.

Wskazać w tym miejscu trzeba, odnosząc się do zarzutu przeludnienia, że wykazane zostało w sprawie jedynie to, że powód przebywał w celi, w której nie spełnione były normy $3m^2$ w przeliczeniu na ilość osób, dla których cela ta była wg ewidencji przeznaczona jedynie przez 7 dni do daty wytoczenia powództwa. Dotyczyło to celi 114, w której powód przebywał przez 6 dni (16-21 grudnia 2010r) i celi 307, w której osadzony został 12 lipca 2012r, przy czym w celi tej powierzchnia według opinii biegłego wynosiła $14,90 m^2$, choć- przy założeniu że cela ta przeznaczona była dla 5 osób- powinno być $15 m^2$. Różnica w powierzchni była zatem nieznacząca i wynosiła $0,10 m^2$, czego nie można uznać za odczuwalną dolegliwość.

Ponadto, co słusznie zauważył Sąd I Instancji, a czego powód w apelacji nie podważył argumentami natury jurydycznej, powód nie wykazał, by w celach tych w dacie pobytu w nich powoda osadzonych było rzeczywiście tyle osób, na ile cele te były przewidziane.

Biorąc zatem pod uwagę cały materiał dowodowy zebrany w sprawie- w tym informację Rzecznika Praw Obywatelskich, z której wynika, że w ZK W G. nie było problemu przeludnienia, argumentację powoda uznać należy za gołosłowną.

Podkreślić należy wyraźnie, że powód w pozwie nie zarzucał, by w celach było robactwo, ani też nie podawał, aby został osadzony w celach dla palących. Okoliczność, że zdarzało się, że w celach dla niepalących, w których powód odbywał karę niektórzy osadzeni palili, co zeznał powód przed sądem, nie może obciążać pozwanego i uzasadniać samoistnie żądania powoda.

Sąd Apelacyjny co do istoty sporu w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i jego prawne wywody i przyjmuje je jako własne, bez potrzeby ich powtarzania. Nie sposób też zgodzić się z zarzutem powoda, iż w sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 24 § 1 k.c. art. 448 k.c. czy art. 417 k.c., czy też prawa procesowego wskazanego w apelacji, a mających mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela też i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz rozważania prawne, bowiem skarżący za pomocą podniesionych w apelacji zarzutów skutecznie ich nie podważył.

Analizując treść apelacji należało dojść do przekonania, iż skarżący pierwszoplanowo nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem zarzuca temu Sądowi naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zaoferowanego przez strony materiału dowodowego w sposób, którego nie można uznać za powierzchowny, czy też niepełny, wyrywkowy, ogólnikowy, nielogiczny, czy dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choć w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawałoby się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Dla oceny prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, istotne znaczenie posiadają reguły rozkładu ciężaru dowodu, obowiązujące w tego typu sprawach, jak przedmiotowa. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13), to na powódzie dochodzącym roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych spoczywa ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadало mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych. Natomiast w razie, gdy to się jemu powiedzie, ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, przechodzi na pozwanego (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r., I ACa 937/12, LEX nr 1286667 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386).

Z przytoczonych uwag natury teoretycznej wyraźnie więc wynika, że podstawowym obowiązkiem powoda, domagającego się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek warunków zapewnionych mu w pozwanej jednostce penitencjarnej, było wykazanie, że przebywał on tam w określonych przez siebie warunkach. Obowiązek dowodu w omawianym zakresie obciążał powoda, który powinien był bowiem wykazać podstawę faktyczną swego żądania, a zatem okoliczności, na których konstruował swoje powództwo. W ocenie Sądu odwoławczego nie ulega zaś wątpliwości, że powód nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku dowodzenia naruszenia jego dóbr osobistych, w takim rozmiarze, który usprawiedliwałby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia. Argumentów w tym zakresie nie dostarcza także wniesiona przez niego apelacja, która nie wskazuje, jakie dowody w sprawie- poza twierdzeniami powoda- sąd pominął lub błędnie ocenił oraz czym ta błędna ocena była spowodowana.

Sąd Apelacyjny stwierdza ponadto, że uwzględnienia powództwa nie można było oprzeć jedynie na twierdzeniach i zeznaniach samego powoda, czego oczekuje apelujący, gdyż, co oczywiste, jest on zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Należało zatem ocenić dowody bezstronne, które miały obowiązek przedstawić strony,

a ocena tych dowodów dokonana przez sąd I instancji jest niewadliwa. Prawidłowa jest też ostatecznie decyzja merytoryczna sądu I instancji.

Odnosząc się do przedstawionych w apelacji zarzutów, co do warunków panujących w celach Sąd Apelacyjny stwierdza, że sąd meriti ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy oparł się na licznych dowodach szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu wyroku, m.in. historii rozmieszczenia, informacji o pobytach i orzeczeniach, zeznaniach świadków, dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy jednostki penitencjarnej, a także informacji Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 10 stycznia 2011r o czynnościach przeprowadzonych w ZK w G.. W informacji tej stan techniczny cel mieszkalnych określono jako dobry (pawilon A) i bardzo dobry (pawilony B, C, D, E). Stwierdzono też, że w każdej wieloosobowej celi kącik sanitarny jest całkowicie zabudowany. Ponadto do każdej celi, za wyjątkiem pawilonu A, doprowadzona była ciepła woda. Stwierdzono też, że w celach jest czysto, panuje odpowiednia do pory roku temperatura powietrza, zapewniony jest dostęp światła dziennego i sztucznego pozwalającego na czytanie i pisanie. W celach nie stwierdzono braków w sprzęcie kwaterekowym, a stan materacy, bielizny pościelowej i ręczników uznano za dobry (k. 112-115).

W tym kontekście za gołosłowne uznać należało zarzuty o zagrzybieniu cel, dzieląc też dokonaną przez sąd meriti ocenę ewentualnych możliwych przyczyn wskazywanego przez powoda stanu, tj. zaniedbania w systematycznym wietrzeniu cel przez osadzonych. Wskazać bowiem należy, że zarówno z opinii kominiarskich, jak i opinii biegłego z zakresu budownictwa powołanego w sprawie wynika, że w celach działała sprawna wentylacja grawitacyjna. W każdym kąciku sanitarnym umieszczona była kratka wentylacyjna. Corocznie kominiarz dokonywał kontroli przewodów kominowych.

Zarzut powoda dotyczący braku wentylacji nie zawiera merytorycznego uzasadnienia. Z przedstawionej natomiast dokumentacji z przeglądów kominiarskich, jednoznacznie wynika, iż przewody wentylacyjne są w pełni sprawne. Zarzuty dotyczące złego stanu ścian i sufitów nie zostały poparte żadnymi dowodami. Z protokołu kontroli przeprowadzonej przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego wynikało, iż stan techniczny kontrolowanego obiektu jest dobry.

Wskazując na stan faktyczny ustalony w sprawie, sąd odwoławczy stwierdza, że warunki panujące w Zakładzie Karnym w G. były zgodne z zasadami odbywania kary pozbawienia wolności, które reguluje w szczególności kodeks karny wykonawczy. Sąd I instancji słusznie wskazał w uzasadnieniu wyroku, że wszystkie cele, w których przebywał powód podczas swojego pobytu w jednostce penitencjarnej były zgodne z art. 110 § 2 k.k.w. Pomieszczenia przeznaczone dla osadzonych były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterekowy, odpowiedni środki, które umożliwiają utrzymanie higieny, dostateczny dopływ świeżego powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Ponadto zauważyć należy, że utrzymanie porządku oraz higieny w celach w dużym stopniu zależy od samych osadzonych. Przeprowadzone dowody w toku postępowania w żadnym stopniu nie potwierdziły twierdzeń powoda jakoby warunki stosowania kary izolacyjnej naruszały czy godziły w dobra osobiste powoda.

Za niezasadny uznaje sąd odwoławczy zarzut podnoszony w apelacji co do błędu w ustaleniach faktycznych, który polegał na ustaleniu, iż stan zdrowia powoda nie uległ pogorszeniu na skutek niezapewnienia przez pozwanego należytej opieki medycznej. Zdaniem apelującego, negatywnych zmian w stanie zdrowia powoda można by uniknąć stosując odpowiednie leczenie. Wskazać jednakże należy, że w toku postępowania, w trybie art. 278 k.p.c., zostały przeprowadzone dowody z opinii biegłego. Została przeprowadzona m.in. opinia okulistyka: opinia sądowno-lekarska dr n. med. D. P., opinia lekarska prof. D. C., opinia sądowno-lekarska dr n. med. H. M., opinia biegłego psychiatry J. K. (1). Powyższe opinie nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości w diagnostyce oraz leczeniu powoda.

Wbrew zarzutom powoda, z opinii sądowno-lekarskiej dr n. med. D. P. wynika, iż nie istnieje żadna metoda leczenia zaniku nerwu wzrokowego, zaś postępowania wdrożone w pozwanej jednostce było prawidłowe i wynikało z dostępnej wiedzy medycznej. Biegła stwierdziła ponadto, że w przypadku powoda nie ma możliwości usunięcia przyczyny zaniku nerwów. Nie ma też możliwości leczenia, proces zaniku nerwów toczy się z różną dynamiką, ale postępuje

nieodwracalnie. Biegła oceniła leczenie powoda w pozwanym ZK i stwierdziła, że było ono prawidłowe, choć z założenia skazane na niepowodzenie.

Również opinia sądowo-lekarska dr n. med. H. M. wskazuje, iż zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowego nie wymagały leczenia operacyjnego. Ponadto opinia w sposób oczywisty wskazuje na brak podstaw do twierdzenia, iż leczenie powoda było nieprawidłowe. Całkowicie zatem niezrozumiałe i pozbawione wsparcia w materiale dowodowym sprawy są zarzuty powoda dotyczące konieczności leczenia operacyjnego. W opinii biegłego zostało wskazane, że zwyrodnienia dyskopatyczne są schorzeniami samoistnymi, które postępują z wiekiem, zaś szybkość ich narastania jest cechą indywidualną. Stwierdzenie u powoda ograniczenie ruchomości w stawie śródrečno-palcowym kciuka lewego jest utrwalone i nie powoduje istotnego upośledzenia funkcji ręki i nie kwalifikuje się do zabiegu korekcyjnego.

Wskazuje Sąd Apelacyjny, iż także lekarz psychiatra stwierdził, iż pobyt powoda w Zakładzie Karnym nie spowodował u niego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i nie spowodował wystąpienia zaburzeń depresyjnych. Biegły rozpoznał u powoda zaburzenia osobowości, jednak stwierdził, że są one uwarunkowane czynnikami środowiskowymi, jak i zmianami organicznymi CUN (warunki rodzinne i konsekwencje doznanych podczas praktykowania boksu urazów głowy). Biegły zdiagnozował u powoda charakteropatię i stwierdził, że powód źle radzi sobie z sytuacjami stresowymi oraz wykazuje tendencje do wyolbrzymiania problemów i dolegliwości.

Konkludując uznać należy, że stan zdrowia powoda, w tym jego zdrowia psychicznego, nie jest skutkiem zaniedbań w opiece medycznej, do udzielania której zobowiązana była pozwana placówka penitencjarna w czasie pobytu w niej powoda w okresie objętym żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny zauważa, że materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje, że powód podczas swojego pobytu w pozwanym ZK w G. odbywał liczne wizyty u lekarzy różnych specjalizacji. Miał zapewnioną opiekę medyczną odpowiednią do aktualnego stanu zdrowia, zaś wszystkie badania przeprowadzane były z należytą starannością. Nieuzasadnione w świetle przedstawionego materiału dowodowego pozostają zatem zarzuty powoda dotyczące pogorszenia stanu zdrowia na skutek zaniechań pozwanego. Wręcz przeciwnie, analizując proces leczenia powoda i licznych wizyt u lekarzy specjalistów wysokiej klasy można dojść do wniosku, iż powód był otoczony troskliwą opieką medyczną, do której zapewne nie miałby dostępu w warunkach wolnościowych. Dodać także należy, że zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia w zakresie wymaganych, w ocenie apelującego, procedur medycznych i zabiegów oraz leczenia, jakich pozbawiony miał być u pozwanego, pozostają w oczywistej sprzeczności ze sporządzonymi w sprawie opiniami biegłych lekarzy z zakresu okulistyki, chirurgii-ortopedii i psychiatrii.

Za niezasadny uznaje sąd drugiej instancji zarzut naruszenie art.231 k.p.c. „poprzez uznanie, iż powód nie wykazał, że jego dobra osobiste zostały naruszone bezprawnymi działaniami pozwanej, pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż warunki, w jakich przebywał powód nie odpowiadają obowiązującym w tym zakresie standardom”. Stwierdzić trzeba, że zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie, dyspozycja art. 231 k.p.c. powinna znaleźć zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych albo gdy istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt IV CKN 718/00, Lex nr 54362). Tymczasem w niniejszej sprawie z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż warunki w których przebywał powód były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Dodać też trzeba, że apelujący formułując ten zarzut nie podaje, jakiego materiału dowodowego pominiętego w sprawie zarzut ten dotyczy. Dlatego uznaje sąd drugiej instancji, że Sąd I instancji trafnie w realiach tej sprawy uznał, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich roszczeń. Za gołosłowne należało uznać twierdzenia powoda, że przebywał w celach przeludnionych, jak też, że w celach tych panowały warunki naruszające jego godność i zdrowie.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że niezasadny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. z art. 417 § 1 k.c. Zdaniem apelującego warunki osadzenia powoda oraz brak zapewnienia mu należytego leczenia ocenić należy jako bezprawne działanie.

Stwierdza sąd odwoławczy, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Powód nie wykazał, aby w jakikolwiek sposób zostały naruszone jego dobra osobiste. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy w Szczecinie powód miał zapewnione właściwe warunki socjalno-bytowe. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że cele mieszkalne wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniając osadzonemu odpowiednie warunki bytowe zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Pozwana jednostka, w miarę możliwości finansowych, dokonuje też remontów i napraw, bądź też wymiany sprzętu na nowy. Należy wskazać, że wbrew opinii powoda, Sąd nie dopuścił się naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., bowiem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony na podstawie przywołanego przepisu jest bezprawność działania naruszającego dobra osobiste. Pozwany Skarb Państwa wywiązywał się z wszelkich nałożonych na niego obowiązków mających na celu zapewnienie powodowi realizacji przysługujących mu praw, a wynikających z obowiązującego systemu norm prawnych szczegółowo regulujących sposób i warunki jego odizolowania penitencyjnego (osadzenia w jednostce penitencjarnej). Sam fakt niezadowolenia powoda z obowiązujących norm nie uzasadnia przypisywania odpowiedzialności pozwanemu.

Ponadto stwierdzić trzeba, że powód nie wykazał żadnej przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Sąd prawidłowo przyjął, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. O bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych, o których wspomina powód, takich jak godność może być mowa dopiero w sytuacji, gdy dochodzi do poniżającego, nieludzkiego traktowania sprzecznego z zasadą humanitaryzmu. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący w sposób oczywiste wadliwy kwalifikuje wszystkie opisane przez Sąd Okręgowy niedogodności występujące w placówce penitencjarnej, w której powód był osadzony, jako zdarzenia naruszające jego dobra osobiste (godność osobistą).

Warto w tym miejscu nadmienić, że przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest godność osobista, nie można opierać się wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda. O naruszeniu takiego dobra decydują bowiem okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie tylko odczucia osoby żądającej ochrony prawnej.

Nie można również zapominać, że odbywanie kary pozbawienia wolności, czy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest ze swojej istoty immanentnie związane z ograniczeniami i niedogodnościami, typowymi dla warunków izolacji. Nie są tu też decydujące same oczekiwania osadzonych, w tym powoda. Pewne uciążliwości lub niedogodności związane z samym pobytem w zakładzie karnym, a polegające na niższej, niż oczekiwana jakości warunków pobytu, nie mogą świadczyć o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i musi uwzględniać całokształt okoliczności sprawy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 maja 2013 r., V ACa 194/13, LEX nr 1353703). Fakt, że oczekiwania powoda różniły się z zapewnionymi mu warunkami w pozwanej placówce penitencjarnej, nie stanowi zatem jeszcze wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż miało miejsce naruszenie jego dóbr osobistych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji, nie dawał zaś podstaw do ustalenia, że stopień dolegliwości powoda związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności wykraczał poza te, które związane są z jej istotą. Powód musi zrozumieć, iż pobyt w jednostce penitencjarnej nie jest nagrodą, lecz wiąże się z odbywaniem tam kary lub środka karnego o charakterze izolacyjnym. Dlatego siłą rzeczy pobyt ten rodzi pewne uciążliwości czy niedogodności i nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które zresztą dla wielu ludzi bywają bardzo trudne. Nie można przecież pomijać, że poziom życia dużej części obywateli Polski (bezrobotnych, emerytów, rencistów, osób przewlekle chorych) nie jest wysoki, a państwo polskie - z uwagi na stan finansów publicznych - nie jest w stanie zapewnić im tak godziwych warunków życia, na jakie zasługują, mimo że

niejednokrotnie pracowali przez wiele lat. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby więc domaganie się od tego państwa, aby zapewniało wyższy standard życia osobom, które odbywają karę pozbawienia wolności za czyny sprzeczne z prawem, niż uczciwym obywatelom, którzy nigdy nie weszli w konflikt z prawem - zwłaszcza, że koszt utrzymania osadzonych w całości spoczywa na podatnikach, podczas gdy pozostali obywatele swoją pracą zapewniają państwu dochody, chociażby płacąc podatki (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 1238/12, LEX nr 1306054).

Jedynie dla wyczerpania krytyki stanowiska skarżącego podkreślić należy i to, że z art. 448 k.c. wynika, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny, zatem dotyczyć może przypadków, gdy do naruszenia dóbr osobistych doszło w sposób zawiniony, a stopień zawinienia naruszydźciela jest znaczny, przy czym jego działanie lub zaniechanie jest ukierunkowane na dokonanie naruszenia. Nie każde zatem naruszenie dóbr osobistych i, co więcej, wystąpienie krzywdy, uzasadnia automatycznie żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wprawdzie warunki osadzenia powinny odpowiadać minimalnym standardom przewidzianym w powołanych przepisach, niemniej drobne nieprawidłowości, nie uzasadniają automatycznie ewentualnego roszczenia o naruszenie dóbr osobistych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX 1101690), zwłaszcza jeśli ewentualne odstępstwa mają charakter przejściowy, niezawiniony, nie naruszają zasady humanitaryzmu, a podmioty odpowiedzialne podejmują wszelkie możliwe środki w celu łagodzenia i niwelowania skutków ewentualnych uchybień.

Kierując się taką argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 t.j.), ustalając wysokość tych kosztów na podstawie rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805)

Choć w I instancji sąd przyjął, że zachodziły okoliczności uzasadniające zastosowanie regulacji zawartej w art. 102 k.p.c., to sytuacja, w stosunku do wyżej opisanej, zmieniła się na etapie postępowania apelacyjnego o tyle, że wynik postępowania dowodowego, wskazującego na to, że w pewnych aspektach odbywania kary pozbawienia wolności powód musiał znosić uciążliwości, czyni uzasadnioną tezę, że samo wytoczenie powództwa, nie było z jego strony wyłącznie aktem obliczonym na uzyskanie bezzasadnego świadczenia kosztem Skarbu Państwa. W takich zaś uwarunkowaniach zasadny staje się wniosek, że procedowanie w tej sprawie następowało w warunkach co najmniej częściowo usprawiedliwionego przekonania powoda – relatywizowanego według kryterium obiektywnego – o słuszności dochodzonego roszczenia, co wespół z jego trudną sytuacją majątkową czyniło okoliczności niniejszej sprawy wyjątkowymi, z punktu widzenia dyspozycji art. 102 k.p.c. Podejmując natomiast decyzję o wniesieniu środka odwoławczego powód dysponował już uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, które poddać powinien ocenie, z punktu widzenia szans powodzenia ewentualnej apelacji. Wyeliminować zatem należało już możliwość powołania się w tej fazie procesu wyłącznie na własne przekonanie, co oznaczało – w kontekście przedstawionej wyżej wykładni art. 102 k.p.c., że nie istniały już wystarczające podstawy do zastosowania tej regulacji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W punkcie III wyroku zamieszczono orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wydane w oparciu o treść rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805).

D. Jezierska E. Buczkowska-Żuk Sołtyka